

KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK
(Łódź)

USZKODZONA PIECZĘĆ NIKANDRA Z KOLOFONU

Włodzimierz Appel opublikował niedawno cenną monografię, omawiającą rozwój epiki greckiej od schyłku epoki archaicznej aż po kres starożytności¹. Książka zawiera szeroki i wszechstronny rys twórczości epickiej, który rozpoczyna się od dorobku Choirilosa z Samos i Antymacha z Kolofonu, a zamyka się przepiękną epopeją mitologiczną Nonnosa z Panopolis, opisującą przygody i wędrówki boga Dionizosa, oraz epiką chrześcijańską (z Nonnosem i Dorotheosem na czele).

W swojej monografii Appel przedstawia również dwa zachowane eposy dydaktyczne (*Theriaka* i *Aleksipharmaka*), które wyszły spod pióra poety hellenistycznego Nikandra z Kolofonu². Problem polega na tym, że było prawdopodobnie dwóch poetów tego imienia: pierwszy z nich, Nikander, syn Anaksagorasa, żył prawdopodobnie w III wieku, drugi, Nikander, syn Damajosa lub Ksenofanesa, żył przypuszczalnie w drugiej połowie II wieku³. Większość badaczy (m.in. Wilhelm Kroll, Albin Lesky, Marco Fantuzzi), ufając informacji zawartej w *Księdze Suda*⁴, uznaje młodszego poetę za autora obu zachowanych eposów dydaktycznych, ale Appel czyni chyba słusznie, kiedy pozostawia tę kwestię otwartą⁵. Ja osobiście opowiadałbym się raczej za Nikandrem starszym, skoro w Delfach, czyli miejscu kultowym Apollina, boga bądź co bądź znajdującego się nie tylko na poezji, ale też na sztuce lekarskiej, znaleziono inskrypcję datowaną na drugą połowę III wieku ery przedchrześcijańskiej (ściślej na lata 254–220), która upamiętnia fakt przyznania znaczących przywilejów poecie epickiemu Nikandrowi, synowi Anaksagorasa, z Kolofonu i jego potomkom. Wydaje się, że te szczególne przywileje mogą nawiązywać do tematyki medyczno-dydaktycznej obu zachowanych poematów.

¹ W. Appel, *Klea kai aklea andron. Zarys dziejów greckiej poezji epickiej od Choirilosa do Nonnosa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2002; por. id., *Poezja grecka od Antymacha do Nonnosa*, [w:] *Literatura Grecji starożytnej*, red. H. Podbielski, t. I, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995, s. 233–321. Zob. ponadto A. M. Komornicka, *Epika w „Literaturze Grecji starożytnej”*, Meander 60, 2005, s. 239–247.

² Appel, *Klea kai aklea...*, s. 101–108. Dobrze się stało, że w polskiej literaturze przedmiotu przypomniano postać tego niedocenianego poety hellenistycznego.

³ Por. J. Smolarczyk-Rostropowicz, *Nikandros*, [w:] *Słownik pisarzy antycznych*, opr. A. Świderkówna, Warszawa 1982, s. 327–328; Appel, *Klea kai aklea...*, s. 102, przyp. 147 (z przeglądowym rozbiorem literatury przedmiotu); Komornicka, op. cit., s. 245–246.

⁴ Suid. v 374.

⁵ Appel, *Klea kai aklea...*, s. 102.

W obu utworach Nikander kładzie podwójną *sphragis*, czyli pieczęć poetycką. Utwór *Theriaka* (czyli *Środki lecznicze przeciw ukąszeniom zwierząt*) kończy dwuwierszem (w. 957–958):

Καί κεν Ὀμηρείοιο καὶ εἰσέτι Νικάνδροιο
 μνήσῃν ἔχοις, τὸν ἔθρεψε Κλάρου νιφόεσσα πολίχνη.

Dwuwersz ten w przekładzie Appela brzmi następująco⁶:

Obyś homeryckiego Nikandra zawsze w pamięci
 Miał, chowało go Klaros, miasteczko iskrzące się bielą⁷.

W tym samym eposie Nikander przykłada inną pieczęć, tworząc akrostych (w. 345–353), składający się na imię NIKANDROS (gr. ΝΙΚΑΝΔΡΟΣ)⁸. Zacytujmy tekst grecki zawierający ukryte imię poety⁹:

ὠγύγτος δ' ἄρα μῦθος ἐν αἰζηοῖσι φορεῖται,
 345 ὡς, ὅπότ' οὐρανὸν ἔσχε Κρόνου πρεσβίστατον αἶμα,
 Νειμάμενος κασίεσσιν ἐκάς περικυδέας ἀρχὰς
 Ἰδυοσύνη νεότητα γέρας πόρην ἡμερίοισι
 Κυδαίνων· δὴ γάρ ῥα πυρὸς ληίστορ' ἐνιπτον.
 Ἀφρονες, οὐ μὲν τῆς γε κακοφραδῆς ἀπόνηντο·
 Νοθεῖς γὰρ κάμνοντες ἀμορβεύοντο λεπάρῳ
 350 Δῶρα· πολὺσκαρθος δὲ κεκαυμένος αὐχένα δίψη
 Ρῶετο, γωλειοῖσι δ' ἰδὼν ὀλκήρεα θῆρα
 Οὐλοὸν ἐλλιτάνευε κακῆ ἐπαλαλκόμεν ἄτη
 Σαίνων· αὐτὰρ ὁ βρῖθος ὁ δὴ ῥ' ἀνεδέξατο νότοις
 ἦτεεν ἄφρονα δῶρον· ὁ δ' οὐκ ἀπανήνατο χρεῖω.
 355 ἔξοτε γηραλέον μὲν αἰεὶ φλόον ἐρπετὰ βάλλει
 ὀλκήρη, θνητοὺς δὲ κακὸν περὶ γῆρας ὀπάζει·
 νοῦσον δ' ἄζαλέην βρωμήτορος οὐλομένη θηρ
 δέξατο, καὶ τε τυπήσιν ἀμυδροτέρησιν ἰάπτει.

W innym zachowanym do naszych czasów eposie dydaktycznym zatytułowanym *Aleksipharmaka* (czyli *Odtrutki*) Nikander z Kolofonu postępuje analogicznie. Umieszcza oficjalną *sphragis* w zakończeniu utworu (w. 629–630):

Καὶ κ' ἔνθ' ὑμνοπόλοιο καὶ εἰσέτι Νικάνδροιο
 μνήσῃν ἔχοις, θεσμὸν δὲ Διὸς ξενίοιο φυλάσσοις.

⁶ Ibid., s. 104.

⁷ Klaros – ośrodek kultu Apollina na terytorium Kolofonu.

⁸ Ibid., przyp. 150.

⁹ Nicandre, *Oeuvres*, t. II: *Les Thériaques. Fragments iologiques antérieurs à Nicandre*, wyd. i przeł. J.-M. Jacques, Les Belles Lettres, Paris 2002, s. 28–29. Por. też *Hellenistic Anthology*, opr. i wyd. N. Hopkinson, Cambridge University Press, Cambridge 1994 (reprint wyd. z r. 1988), s. 31–32 (tekst grecki – w. 334–358) i s. 142–146 (komentarz). Akrostych ten odkrył w trzeciej dekadzie XX wieku filolog i papirolog angielski Edgar Lobel, *Nicander's Signature*, CQ 22, 1928, s. 114. Zob. w tej kwestii także E. Vogt, *Das Akrostichon in der griechischen Literatur*, A&A 13, 1967, s. 80–95, zwł. 87–88; E. Courtney, *Greek and Latin Acrostichs*, Philologus 134, 1990, s. 3–13, zwł. 11–13.

Nadto pamiętaj stale o zacnym poecie Nikandrze,
 Zawsze prawa boskiego Dzeusa Kseniosa przestrzegaj¹⁰.

Podobnie jak w poprzednim utworze, tak i tutaj tworzy Nikander ukrytą *sphragis*, która przez dłuższy czas umykała uwadze nowożytnych badaczy. Pieczęć tę odkrył dopiero w trzeciej dekadzie dwudziestego wieku filolog i papirolog angielski Edgar Lobel¹¹. Niestety, wszystkie kodeksy *Odrutek* podają akrostych z imieniem poety w stanie skażonym, co filologowie skrzętnie w swoim czasie odnotowali. Zepsucie to nie dawało się łatwo usunąć¹², co skłaniało niektórych badaczy do przedwczesnej konkluzji, że poeta z Kolofonu niezbyt udatnie wprowadził do tekstu odmienny akrostych¹³. Również Włodzimierz Appel wypowiada się na ten temat w następujący sposób:

Niezupełnie natomiast powiódł się zamysł poety przyłożenia również drugiej poetyckiej „pieczęci”, ponieważ tylko częściowo udało mu się w ww. 266-274 ułożyć akrostych ze swoim imieniem (σΙΚΚΑΝΔΡΟΣ)¹⁴.

Dlaczego jednak mielibyśmy przypisywać poecie tak żalosną nieporadność? Moim zdaniem nie ulega wątpliwości, że poeta z Kolofonu stworzył tu poprawny akrostych, który jednak w dwóch miejscach uległ zepsuciu. W edycji Gowa i Scholfielda stosowny fragment *Odrutek* (w. 266–279) prezentował się następująco¹⁵:

σὺν δὲ καὶ ἀμπελόεις ἔλικας ἐνθρύπτει νόμφαις,
 Ἴσως καὶ βατόεντα περὶ πτορθεία κολούσας.
 Καὶ τε σὺ γυνώσκειας ἐντρεφέος νέα τέρφη
 270 καστηνοῦ, καρύοιο λαχυφλοίοιο κάλυμμα,
 Νείαιραν τῶθι σάρκα περὶ σκύλος αὐὸν ὀπάξει
 Δυσλεπέος καρύοιο, τὸ Καστανὶς ἔτρεφεν αἶα.
 Ρεῖα δὲ νάρθηκος νεάτην ἐξάινυσο νηδύν,
 Ος τε Προμηθείοιο κλοπὴν ἀνεδέξατο φώρης
 Σὺν δὲ καὶ ἐρπύλλοιο φιλοζῶοιο πέττηλα...

¹⁰ Przeł. K. T. W.

¹¹ Lobel, op. cit.

¹² Próby podejmowali W. C. Helmbold, *AJPh* 76, 1955, s. 108–110 (rec. edycji Nikandra, przygotowanej przez A. S. F. Gowa i A. F. Scholfielda, zob. przyp. 12); J.-M. Jacques, *Les «Alexipharmakes» de Nicandre*, *REA* 57, 1955, s. 5–35, zwł. 20.

¹³ Przykładowo, Courtney, op. cit., s. 13, po przedyskutowaniu dwóch zdefektowanych akrostychów (Nikandra z *Odrutek* i Italikusa z *Ilias Latina*) stwierdza, że w obu tych akrostychach pojawiają się dwie niewłaściwe litery (*Ilias Latina* zaczyna się od ITALICeS, a kończy na SCqIP-SIT), przy czym jedną poprawkę da się łatwo zastosować tak w odniesieniu do Nikandra, jak i Italikusa, ale druga jest trudna do przeprowadzenia. W rezultacie badacz konkluduje: „I think that Nicander and Italicus were satisfied with acrostichs of their names defective in one letter, though I cannot grasp the rationale behind this”. Innymi słowy, zdaniem angielskiego filologa sami autorzy zniekształcili swoje własne imiona w akrostychach, które utworzyli odpowiednio w formie ΝΙΚΚΑΝΔΡΟΣ (zamiast ΝΙΚΑΝΔΡΟΣ) i ITALICeS (zamiast ITALICUS).

¹⁴ Appel, *Klea kai aklea...*, s. 106. W rzeczywistości zepsuty akrostych w kodeksach i w starszych edycjach ma nieco inną postać: σΙΚΚΑΝΔΡΟΣ.

¹⁵ *Nicander. The Poems and Poetical Fragments*, edited with a translation and notes by A. S. F. Gow and A. F. Scholfield, Cambridge University Press, Cambridge 1953.

Dość subtelnie sformułowaną sugestię, że akrostych jest zepsuty, znajdujemy już w artykule jego odkrywcy, Lobela¹⁶. Propozycję odtworzenia pierwotnego wyglądu akrostychu zgłosił przed 50 laty badacz francuski Jean-Marie Jacques¹⁷, który zasugerował emendacje w wersji 266 (ναὶ μὴν zamiast σὺν δὲ καὶ codd.) oraz w wersji 269 (ἀσκηροῦ zamiast καστηνοῦ codd.). Pierwsza poprawka nie jest ewidentna. Łatwiej byłoby przyjąć poprawkę νῦν δὲ καὶ (zamiast σὺν δὲ καὶ codd.), zakładając zmianę tylko jednej litery raczej niż całej frazy. W istocie rzeczy tę poprawkę wprowadził ostatnio do swego wydania filolog grecki Konstandinos Ikonomakos (powołując się na Williama C. Helmbolda)¹⁸.

Druga poprawka jest wręcz konieczna. Grecka nazwa kasztana, która brzmi κάστανος (*gen. sg.* καστάνου), zawiera dwie samogłoski krótkie o barwie [a] i ma akcent proparoksytoniczny. Zapis καστηνοῦ to ewidentne *hapax legomenon*, w którym zarówno długość drugiej sylaby, jak i nieoczekiwane przesunięcie akcentu budzi uzasadnione zdumienie. Brak wyrazu καστηνοῦ w scholiach antycznych, jasno pokazuje, że forma ta jest wynikiem jakiegoś zepsucia. Poprawka Jacques'a jest oparta na głosie Hesychiosa: ἀσκηρά· εἶδος τι τῶν καστανίων („*askēra* – pewien rodzaj kasztanów”)¹⁹. Zapewne w tekście Nikandra figurował ten rzadki termin w formie ἀσκηροῦ (*gen. sg.*). W jakimś kodeksie scholiasta nadpisał nad tym wyrazem objaśnienie καστάνου. Późniejszy skryba, nie znając rzadkiego słowa i nie umiejąc poprawnie odczytać zapisu w tekście głównym, skontaminował oba wyrazy ἀσκηροῦ oraz καστάνου. Efektem tego zabiegu był istniejący w kodeksach *hapax* καστηνοῦ. Taki wyraz nigdy nie istniał w żadnym z dialektów greckich.

Widzimy zatem, że osobliwa postać akrostychu to skutek dwóch zniekształceń tekstu, które zaszły zapewne w dobie bizantyjskiej. Oba zniekształcenia dają się usunąć dzięki proponowanym przez uczonych poprawkom, które z dużym prawdopodobieństwem przywracają pierwotny kształt tekstu.

Na zakończenie chciałbym przedstawić tekst oryginalny według edycji Konstandinosa Ikonomakosa (w. 249–278; akrostych obejmuje w. 266–274)²⁰, a ponadto moje własne tłumaczenie, przy tworzeniu którego korzystałem z wcześniejszego przekładu prozą dokonanego w latach 1999–2001 przez Elwirę Kaczyńską i Tomasza Konrada Tadjajczyka. Na koniec moją próbę poetycką zweryfikowałem także sięgając do tłumaczenia angielskiego (Gowa i Scholfielda z 1953 roku) i francuskiego (Jacques'a z 1955 roku).

¹⁶ Zob. wyżej, przyp. 9.

¹⁷ Jacques, op. cit., s. 20.

¹⁸ Νικάνδρου Αλεξιφάρμακα, εκδίδει Κωνσταντίνος Οικονομάκος, Ακαδημία Αθηνών, Αθήναι 2002, s. 26. Helmbold, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 12), s. 110, stwierdza krótko: „I cannot emend the first word in *Alex.*, 269, but 266 may open with νῦν, to fit the acrostic (see G-S' note on *Ther.*, 345). σὺν δὲ καὶ comes from 274”.

¹⁹ Jak zauważył W. P. Nieroznak, *Paleobalkanskije jazyki*, Nauka, Moskwa 1978, s. 180, głosie Hesychiosa formalnie odpowiada apelatyw albański *ashër, ashra* ‘dziki kasztan’ (grupa *-sk-* regularnie przechodzi w alb. *-sh-*). Dzięki temu możemy z większym przekonaniem twierdzić, że Hesychios przytacza autentyczny wyraz grecki. Por. także gr. ἀσκρα ‘drzewo niewydające owoców’ oraz miejscowość beocką Askra, rodzinną wieś poety greckiego Hezjoda.

²⁰ Νικάνδρου Αλεξιφάρμακα, s. 24–27.

NIKANΔΡΟΣ

ΑΛΕΞΙΦΑΡΜΑΚΑ

- 250 Ἦν δὲ τὸ Μηδείης Κολχηίδος ἐχθόμενον πῦρ,
 κείνῳ τις ἐνδέξεται ἐφήμερον, οὐδὲν περὶ χεῖλη
 δευομένου δυσάλυκτος ἰάπτεται ἔνδοθι κνηθμός
 οἶά τ' ὀπῶ νιφόνετι κράδης ἢ τρηχέϊ κνίδῃ
 χρωτᾶ μαινομένοις ἢ καὶ σπειρώδει κόρσῃ
 σκίλλῃς, ἢ τ' ἔκπαγλα νέην φοινίζατο σάρκα.
 255 τοῦ καὶ ἐπισχόμενοι περὶ στόμαχον βάρος ἴζει
 πρῶτον ἐρεπτόμενον, μετέπειτα δὲ λοιγῆι συρμῶ
 ῥιζόθεν ἐλκωθέντα, κακὸν δ' ἀποήρυγε δειρής,
 ὡς εἴτε κρεάων θολερὸν πλύμα χεύατο δαιτρός,
 σὺν δέ τε καὶ νηδὺς μεμιασμένα λύματα βάλλει.
 260 Ἄλλὰ σὺ πολλάκι μὲν χαίτην δρυὸς οὐλάδα κόψας,
 πολλάκι καὶ φηγοῖο πόροις ἀκύλοισιν ὀμαρτῆ,
 ἢ ἐσὺ γε βδήλαιον νέον γλάγος ἔνδοθι πέλλῃς·
 αὐτὰρ ὁ τοῦ κορέοιο καὶ ἐν στομάτεσσιν ἐρύξας,
 ἢ μὴν πουλυγόνοιον τοτὲ βλαστήματ' ἀρήξει,
 265 ἄλλοτε δὲ ῥιζεῖα καθεψηθέντα γάλακτι.
 Ἦν δὲ καὶ ἀμπελόεις ἔλικας ἐνθρύπτει νόμφας,
 Ἴσως καὶ βατόεντα περὶ πτορθεῖα κολούσας.
 Καὶ τε σὺ γυμνώσεις ἐντρεφέος νέαν τέρφη
 Ἀσκηροῦ, καρύοιο λαχυφλοῖοιο κάλυμμα,
 270 Νείαιραν τῶθι σάρκα περὶ σκύλος αὐτὸν ὀπάξει
 Δυσλεπέος καρύοιο τὸ Καστανὶς ἔτρεφεν αἶα.
 Ρεῖα δὲ νάρθηκος νεάτην ἐξάινυσο νηδύν,
 Ὅς τε Προμηθεῖοιο κλοπῆν ἀνεδέξατο φώρης·
 Σὺν δὲ καὶ ἐρπύλλοιο φιλοζώοιο πέτηλα
 275 εὐφίμου τ' ἀπὸ καρπὸν ἄλις καταβάλλειο μύρτου·
 ἢ καὶ που σιδόντος ἀποβρέξαιο κάλυμμα
 καρπείου, μιγάδην δὲ βαλῶν ἐμπίσειο μήλοις
 ὄφρ' ἂν ἐπιστύψῃς τε ποτῶ, νοῦσον δὲ κεδάσσεις.

NIKANDER Z KOLOFONU

ODTRUTKI

- 250 Jeśli ktokolwiek spożyje zimowit, znienawidzony
 ogień Medei kolchidzkiej, na jego ustach spieczonych
 straszne wystąpi swędzenie, podobnie jak czasem bywa,
 gdy śnieżnobiały figowca sok albo szorstka pokrzywa
 z czymś naskórkim się zetknie lub główka dzikiej cebuli
 strasznym rumieńcem wrażliwe ciało dziecięce uczuli.
 255 Kto jednak zdoła go przełknąć, temu żołądek uciska.
 Chwili spożycia trucizny chwila zwrócenia jest bliska,
 pośród męczących nudności w górę się wspina przez szyję
 treść, co raniła żołądek, jak z rzeźni mętne pomyje,
 a jednocześnie i z kiszek płyną odchody niezdrawe.
 260 By to wyleczyć, zastosuj pocięte liście dębowe.
 Radzę ci do nich domieszać z innego dębu żołądziej.
 Wydóje krewę do skopka. Gdy nasycony już będzie

- Tym mlekiem chory, niech jeszcze długo je w ustach zachowa.
Może też pomóc czasami wonna łądoga rdestowa
265 albo rdestowe korzonki, które ktoś w mleku gotował.
Nadto roztarlszy do wody pęd winnej włóż latorośli,
I cierniowate gałązki jeżyn, obcięte z odrośli.
Kasztan pożywny też wydlub z świeżej, zielonej lupiny,
A potem z cienkiej, lecz twardej sam orzech weź otuliny,
270 Nader wszak sucha skorupka otacza z wszystkich stron trudne
Do wyluskania jąderko orzecha z Kastanis cudnej.
Rącho też wyjąć wewnętrzny rdzeń zapaliczki należy,
Ongiś to z niej Prometeusz skorzystał w ognia kradzieży.
Stosować liść macierzanki też możesz wiecznie zielonej,
275 a także cierpkiego mirtu owoce drobno skrojone.
Albo w leczniczym wywarze zamocz owoce granatu,
dorzuć do niego też jabłka, chorego w ten sposób ratuj,
aż ściągającym napojem wygnasz chorobę mu z ciała.

ARGUMENTUM

Minime putare debemus, ut aliqui viri docti faciunt, Nicandrum tam ineptum poetam fuisse, ut vitiosa acrostichide Alexipharmaca tamquam sigillo signaverit. Approbandae sunt ergo emendationes Gulielmi Helmbold et Ioannis Mariae Jacques ad Alex. 266 et 269 propositae, quibus acrostichis sanatur. Ea re deliberata proponitur versio Polonica loci, in quo sigillum continetur.